

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2023r.

sprawy **M.R.**

skazanego za czyn z art. 62§2 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 8§1 k.k.s. w zw. z art. 2§2 k.k.s. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 7 listopada 2022r., sygn. akt IV Ka 591/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 29 marca 2022r., sygn. akt IX K 992/19

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Przed omówieniem poszczególnych zarzutów warto wspomnieć, że zarówno sposób ich sformułowania jak też ich uzasadnienie charakteryzuje brak uporządkowania i przejrzystości. Część uzasadnienia stanowi powtórzenie treści motywów pisemnych apelacji, pozostała zaś część nie nawiązuje w ogóle do poszczególnych zarzutów kasacyjnych, tworząc prezentację subiektywnej oceny

dowodów i przekonań jej autora, nie zaś próby wykazania konkretnych naruszeń prawa, które miałyby popełnić Sąd Odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej.

Zarzuty kasacji, mimo wskazania w nich na obrazę przez Sąd Odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k., nie odpowiadają też, co do zasady, formalnie treści zarzutów apelacji, które Sąd ten miałby niewłaściwie rozpoznać. Zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności w przestrzeni oceny materiału dowodowego, mieszają się też z zarzutami błędów w ustaleniach faktycznych.

I tak, w zarzucie I kasacji wskazano na naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. „poprzez ich niezastosowanie, będące konsekwencją nieprawidłowego rozważenia wniosków i zarzutów zawartych w apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania, a przy tym także polegające na akceptacji przez Sąd odwoławczy niewyczerpującej i arbitralnej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Rejonowy, przez co kontrola odwoławcza nie pozwoliła na sprostowanie licznych błędów w ustaleniach faktycznych, naruszając granice swobodnej oceny dowodów”.

Jak się wydaje, intencją skarżącego było zarzucenie Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacji, dotyczących uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisom z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Zarzuty naruszenia tych przepisów sformułowano jednak w apelacji w jej pkt. 1, 2, 4, 5, a pośrednio, bez wskazywania na uchybienie art. 410 k.p.k., także w pkt 6, 7, 11 i 12. Przy czym zarzut z pkt 2 apelacji, choć formalnie dotyczy oceny dowodów i nieuwzględnieniu wyjaśnień (ówczesnego) oskarżonego jako nie polegających na prawdzie, odnosi się *de facto* do ustaleń faktycznych. Wskazane zarzuty apelacji dotyczyły nieprawidłowej, w ocenie obrony, oceny wyjaśnień (nie „zeznań”) M.R. oraz zeznań D.C., członków zarządu spółki N. oraz D.B.

Sąd Odwoławczy odniósł się do oceny dokonanej przez Sąd I instancji co do wszystkich tych dowodów (str. 18-23 motywów pisemnych). Zwrócił on uwagę na polemiczny charakter zarzutów apelacji oraz wybiórcze i subiektywne potraktowanie przez obronę zgromadzonego materiału dowodowego. Wskazał także na te cechy i elementy uzasadnia Sądu I instancji, które nakazywały uznać, że poczyniona przez niego ocena materiału dowodowego spełniała wymogi

sformułowane w art. 7 k.p.k. i, wbrew sugestiom obrony, nie można jej było uznać za niewyczerpującą i arbitralną, a wręcz przeciwnie. Sąd zauważył, że ocenie tej poddany został cały zgromadzony materiał dowodowy, który został przez Sąd Rejonowy przeanalizowany we wzajemnym ze sobą powiązaniu, skonfrontowany ze sobą, a ostateczne wnioski odnoszące się do poszczególnych dowodów zostały należycie uargumentowane.

Skarżący nie wskazał w treści kasacji, w którym miejscu Sąd Odwoławczy miałby dopuścić się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., zaś analiza sporządzonego uzasadnienia orzeczenia prowadzi do wniosku, że Sąd ten wypowiedział się co do wszystkich zarzutów dotyczących naruszenia m.in. art. 7 k.p.k. i uczynił to w sposób wyczerpujący.

Przechodząc do drugiego zarzutu kasacji należy zwrócić uwagę na niezrozumiałe wymienienie wśród naruszonych przepisów art. 427 § 3a k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., art. 452 § 3 k.p.k., jak również art. 410 k.p.k.

W § 3a art. 427 k.p.k., w którym sformułowano wytyczne co do budowy środka odwoławczego, ustanowiono zakaz podnoszenia zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu urzędu, a także wymieniono sytuacje, w którym zakaz ten doznaje wyjątku. Niezrozumiałym jest podnoszenie naruszenia tego przepisu, skoro w postępowaniu zgłoszono wniosek o przesłuchanie świadka J.G. (co zresztą przyznano w zarzucie), zaś Sąd Rejonowy podejmował próby ustalenia jego miejsca pobytu. Działanie Sądów z urzędu w tej przestrzeni było zatem całkowicie zbędne.

Idąc dalej, art. 391§1 k.p.k. dotyczy warunków odczytania protokołów. Mimo wskazania tego artykułu w treści zarzutu, nie wskazano, ani nie uzasadniono, na czym to naruszenie miałoby polegać, tym bardziej, że świadek, o którym mowa w zarzucie, przebywał za granicą, a zatem Sąd, zgodnie z brzmieniem art. 391§1 k.p.k., był władny odczytać zeznania tego świadka.

W art. 452 § 3 k.p.k. ustanowiono zakaz oddalenia wniosku dowodowego na etapie postępowania odwoławczego, w wymienionych w tym przepisie sytuacjach. W przedmiotowym postępowaniu Sąd Odwoławczy, na rozprawie w dniu 3 listopada 2022r. (k. 1952v), oddalił wniosek dowodowy obrony na podstawie art. 386 § 2 k.p.k., jako oparty na tych samych podstawach faktycznych, co uprzednio

zgłaszany wniosek w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, który został przez Sąd Rejonowy rozpoznany na rozprawie w dniu 17 września 2021r. (k. 1789). Obrona nie wykazała przy tym, by dowód z przesłuchania świadka J.G. stał się możliwy do bezpośredniego przeprowadzenia.

Co zaś do art. 410 k.p.k. podnieść należy, że Sąd Okręgowy nie mógł go naruszyć i to choćby pośrednio, przez pryzmat art. 433 § 2 k.p.k., bowiem w zarzucie apelacji, który miał według obrony niewłaściwie rozpoznać, nie wymieniono przepisu art. 410 k.p.k. jako naruszonego przez Sąd I instancji.

Odnosząc się natomiast do dalszej treści zarzutu, w tym uchybienia przez Sąd Odwoławczy art. 433 § 1 i § 2 k.p.k., należy zauważyć, że na stronie 24 swojego uzasadnienia odniósł się on do tego zarzutu – sformułowanego w apelacji jako zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k.

Sąd Odwoławczy wskazał, że Sąd I instancji podjął stosowne działania mające na celu spowodowanie stawienia J.G. na rozprawie głównej (k. 1716), lecz z powodu jego przebywania za granicą (k. 1780), postanowił o odczytaniu jego depozycji, o co wnosił obecny na terminie rozprawy prokurator. Nie należy tracić z pola widzenia także i tego, że świadek ten już na etapie postępowania przygotowawczego był przesłuchiwany w drodze pomocy prawnej.

Skarżący nie uzasadnił, dlaczego w przeprowadzeniu tego dowodu upatruje zasadniczego wpływu na ustalenia faktyczne dotyczące sprawstwa skazanego. J.G. złożył zeznania w przedmiotowym postępowaniu, które budziły zresztą wątpliwości Sądu. Depozycje te, w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, w istocie nie miały większego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy – znaczna część materiału dowodowego (w tym o charakterze obiektywnym, tj. dokumentacji) przeczyła bowiem jego twierdzeniom.

Podkreślana z kolei okoliczność, że to J.G. założył spółkę, był jedynym jej udziałowcem i pełnił w niej funkcję prezesa, nie przesądza w sposób jednoznaczny i bezrefleksyjny o niewinności M.R., w sytuacji, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że zajmował on w spółce stanowisko dyrektora.

Okoliczności przedstawione w zarzucie z pkt 3 kasacji nie mają zasadniczego wpływu na ocenę stanowisk sądów obu instancji, że to właśnie M.R.

wskazywany był przez bezstronnych świadków jako osoba zarządzająca przedsiębiorstwem.

Nawet bowiem, gdyby za obroną uznać, że różniące się wersje depozycji świadków dotyczące osoby J.G., tudzież [...], mogły wynikać z pomylenia prezesa spółki z jednym z pracowników sezonowych, to jednocześnie niewątpliwie świadkowie ci nie wskazywali na żadnego innego mężczyznę o takim imieniu, który mógł być osobą decyzyjną w firmie.

Analiza okoliczności sprawy związanych z zarzutem 4 kasacji prowadzi do wniosku, że Sąd nie dopuścił się także w tej przestrzeni żadnego uchybienia.

Na wstępie zasadnym zdaje się przytoczenie wniosku dowodowego obrońcy, a mianowicie *dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wymienionych we wniosku orzeczeń, celem wykazania, czy wobec uchylenia przez NSA wyroku WSA w wyniku finalnego rozstrzygnięcia sprawy doszło do zwrotu S. Sp. z o.o. podatku VAT.*

A zatem, choć intencją wnioskodawcy było najwyraźniej ustalenie, jakie decyzje zapadły w sprawach toczących się w postępowaniu sądowo – administracyjnym na skutek uchylenia wyroku WSA przez NSA, to wniósł on jedynie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z tych dwóch orzeczeń (nie zaś jakichś dalszych decyzji). Jak zaś szeroko uzasadnił Sąd Odwoławczy, orzeczenia te zostały wciągnięte do materiału dowodowego postępowania.

Zauważyć więc trzeba, że w istocie doszło w tym zakresie do nieprawidłowego sformułowania wniosku dowodowego, bowiem dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z wymienionych orzeczeń nie mogło prowadzić do ustaleń postulowanych w tezie dowodowej. Obrona w toku postępowania nie składała w tym zakresie wniosków uzupełniających ani też nie modyfikowała złożonego wniosku.

Najistotniejsze jednak w omawianej przestrzeni wydaje się to, że wywody Sądu Okręgowego nie dotyczą wyłącznie sposobu zakończenia tych postępowań, jak twierdzi obrona, ale także tego, że wyroki dotyczyły jedynie spółki S. i tylko ją wiązały. Sąd podniósł zresztą także, że orzeczenie NSA wzmacniało ustalenia poczynione w przedmiotowej sprawie, ponieważ wynikało z niego, że zarówno M., jak i jego dostawca (w tym S.1 sp. z o.o.) w ogóle nie były w posiadaniu blachy.

W treści kasacji w żaden sposób się do tego nie odniesiono. Nie wskazano też, jaki wpływ na ostateczne ustalenia faktyczne miały mieć dalsze wyroki zapadłe w postępowaniu sądowo-administracyjnym. Sąd Odwoławczy uznał natomiast, że brak było takiego powiązania i tym samym wywiódł wniosek, że nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. (nie zaś wskazanego w zarzucie kasacji art. 410 k.p.k.).

Do kolejnego zarzutu apelacji odnoszącego się do treści art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., a dotyczącego oddalenia wniosku o powołanie specjalisty z zakresu rachunkowości i księgowości Sąd Okręgowy odniósł się wskazując, że nie podlegał on uwzględnieniu, bowiem *wyliczenia, których domagał się skarżący, wynikały z dokumentów i nie trzeba było dla ich ustalenia zasięgać wiadomości specjalnych u biegłego z zakresu księgowości – potwierdzają je decyzje organów podatkowych. Dodatkowo postępowania dotyczące rzetelności rozliczenia podatku od towarów i usług i podatku dochodowego od osób prawnych w ramach działalności S.1 sp. z o.o. oraz podatku VAT w ramach N. sp. z o.o. zostały zakończone w postępowaniu administracyjnym.* Odnosząc się zaś do samej tezy dowodowej, Sąd słusznie wskazał, że nie jest rolą biegłego dokonywanie analiz przesłuchań świadków, jak i badanie prawidłowości działania urzędników organu podatkowego, gdyż należy to wyłącznie do kompetencji sądu.

Co więcej, weryfikując poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań świadka D.C. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na okoliczność, że akcentowała ona potrzebę rozróżnienia kosztów i nakładów, wskazując jednocześnie, że koszem działalności gospodarczej nie jest inwestycja, ale dopiero rozliczana od nakładów amortyzacja. Skarżący zdaje się tego nie dostrzegać, konsekwentnie zarzucając brak uwzględnienia przez Urząd Skarbowy pewnych elementów, a także stosownej, w jego ocenie, dokumentacji. Obrońca jednak ponownie traci z pola widzenia i to, że dokumentacja ta uległa zniszczeniu.

Przechodząc do zarzutu z pkt 6 kasacji, w którym podniesiono uchybienie „art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie, będące konsekwencją nieprawidłowego i niedostatecznego rozważenia wniosków i zarzutów zawartych w apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433

§ 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.”, zauważenia wymaga na wstępie, że apelacja obrońcy nie zawierała zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy „art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.” Trudno zresztą zarzucić Sądowi I instancji naruszenie art. 433 k.p.k., który wprost dotyczy postępowania odwoławczego.

Również pod względem treści tego zarzutu nie sposób dostrzec w zwyczajnym środku odwoławczym jego odpowiednik, do którego odniesienia się Sąd Okręgowy byłby zobligowany. Z kolei skarżący nie wskazał na konkretne uchybienia Sądu Odwoławczego i w żaden sposób nie uzasadnił tego zarzutu.

Co więcej, analiza treści tego zarzutu nakazuje uznać, że w istocie dotyczy on ustaleń faktycznych i jako taki, w świetle treści art. 523 § 1 k.p.k., jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym.

Zarzut wybiórczej, bezkrytycznej i jednoznacznie ukierunkowanej na poniesienie odpowiedzialności karnej przez skazanego analizie zgromadzonych dowodów, stanowiący odpowiednik zarzutu z pkt 7 kasacji, został sformułowany w pkt I ppkt 3 apelacji – w którym podniesiono naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Jak już jednak wskazano wyżej, analiza orzeczenia Sądu I instancji wraz z uzasadnieniem pod kątem stawianych w zwyczajnym środku zarzutów, nie doprowadziła Sądu Okręgowego do wniosku, że ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nosiła takie cechy, jak też by uszczerbku doznała zasada *in dubio pro reo*, o czym szerzej na str. 23-24 motywów pisemnych.

Z kolei wyszczególnione w omawianym zarzucie kasacji, pod kropką pierwszą, drugą i czwartą i piątą, poszczególne uchybienia, znajdują swoje odpowiedniki w pkt I ppkt 12, pkt II ppkt 2, pkt I ppkt 11 i pkt II pkt 1 apelacji.

Okoliczności podniesione w kropce pierwszej i czwartej, jak też, co wynika z części wstępnej zarzutu, trzeciej - zostały już wyżej omówione. W tych fragmentach skarżący wskazał, jakoby Sąd Rejonowy w sposób wybiórczy dopasował dowody do z góry założonego ustalenia faktycznego, całkowicie zignorował tezy odmienne niż postawiona w akcie oskarżenia, jak też odgórnie odrzucił wersję, że skazany wykonywał jedynie swoją pracę, jako osoba zatrudniona w spółce i realizował jedynie polecenia swojego przełożonego. O ile

dwa pierwsze założenia obrony nie znajdują uzasadnienia w świetle wyników przeprowadzonej i uznanej za staranną i prawidłową, kontroli odwoławczej, o tyle trzecia ze wspomnianych okoliczności nie dotyczy naruszeń o charakterze procesowym, ale ponownie ustaleń faktycznych. To samo, lecz w sposób bardziej zdecydowany, należy odnieść do kwestii poruszonych w kropce drugiej i piątej, bowiem już w apelacji problematyka ta w sposób bezpośredni została zakwalifikowana do przestrzeni ustaleń faktycznych. Ponownie zatem odwołać należy się do treści art. 523 § 1 k.p.k. i stwierdzić, że jako takie, kwestie te nie podlegają kontroli kasacyjnej.

Zarzut z pkt 8 kasacji jawi się jako zupełnie niezrozumiały wobec faktu, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 listopada 2022r. (k. 1952v) dokumentacja w postaci oświadczenia J.G. oraz notarialne poświadczenie autentyczności podpisu zostały przez Sąd ujawnione, a tym samym zostały wprowadzone w poczet materiału dowodowego.

Skarżący nie uzasadnił w sposób przekonujący zarzutu opisanego w pkt 9 kasacji, dotyczącego wadliwości sporządzonego uzasadnienia orzeczenia Sądu II instancji. Niemniej należy w tej przestrzeni poczynić dwie uwagi, a mianowicie – po pierwsze – wskazywanie w skardze kasacyjnej na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 424 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 458 k.p.k.) jest działaniem nieprawidłowym, bowiem przepis ten dotyczy wymogów, które należy spełnić sporządzając uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Odpowiednikiem tego przepisu na etapie odwoławczym jest art. 457 § 3 k.p.k., *nota bene* również przez autora kasacji przywołany. Po drugie zaś, zgodnie z dyspozycją art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego tylko powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Jedynie na marginesie należy dostrzec, że w ocenie Sądu Najwyższego sporządzone przez Sąd Okręgowy motywy pisemne pozwalają na odtworzenie toku rozumowania tego sądu i dokonanie jego kontroli przez pryzmat podniesionych w kasacji zarzutów.

Ostatni z zarzutów kasacji jest również nietrafiony.

Art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących

procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Idąc dalej, naruszenie art. 7 k.p.k. podnoszone może być tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Podobnie art. 410 k.p.k. - nie ma on zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II Instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

Podsumowując uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

(Z.K.)

[f.n]